

W Teatrze im. J. Słowackiego

Włosko-polski Moliere

— Jestem włoskim reżyserem, choć bardzo spolszczonym. Scenograf Santi Migneco też jest Włochem. Nic więc dziwnego, że przedstawienie będzie miało włoski koloryt — zapewnia Giovanni Pampiglione, reżyser „Chorego z urojenia” Moliera, którego premiera odbędzie się w dziś w Teatrze im. J. Słowackiego.

Włoski reżyser, który od wielu lat przygotowuje u nas swoje przedstawienia, po raz trzeci wraca w Krakowie do Moliera. Jego tryptyk molierowski kończy spektakl będący studium psychologicznym hipochondryka, który zatruwa życie swojej rodzinie i sam sobie najbardziej szkodzi. Argan, grany tu przez popularnego aktora Andrzeja Grabowskiego, przekonany jest, że cierpi na najgroźniejsze choroby. Ślepo wierzy w lekarzy, którzy zgodnie z ówczesną modą na wszystkie schorzenia ordynują lewatywę i środki przeczyszczające.

Czując się słabym i chorowitym, zamierza wydać starszą córkę Anielę za świeżo upieczonego lekarza Tomasza Biegunkę. Jednak ona zakochana jest w młodym Kleancie. Ojciec grozi jej, iż w razie nieposłuszeństwa zostanie zamknięta w klasztorze, co z kolei nie jest na rękę jej macoszce, czyhającej na pieniądze męża. Tylko pyskata służąca Antosia bezskutecznie próbuje wyklócać się ze swym chlebodawcą o szczęście jego córki. Dzięki wymyślonej przez nią sprytniej intrydze, Aragon poznaje prawdziwe uczucia swoich bliskich, przekonując się, co myślą o nim naprawdę.

„Chory z urojenia” to sztuka wyjątkowa. Sam Molier, który tak się wyśmiewał z nieudol-



Giovanni Pampiglione z odtwórcą głównej roli, Andrzejem Grabowskim.

Fot. Jacek KOZIOL

nych lekarzy, zmarł na scenie podczas jej wystawiania.

Spektakl pojawia się w kontekście Festiwalu Molierowskiego, który zaplanowano na październik. Jak twierdzi dyrektor teatru Krzysztof Orzechowski, będzie to jasna, przejrzysta komedia, która rozbawi widzów.

— Istnieje duże zapotrzebowanie na farsy. Postanowiliśmy więc wsiąść na wysokiego konia i zrealizować komedię klasyczną. To także spektakl dla Andrzeja Grabowskiego, który zasługuje na to, by zagrać wreszcie w naszym teatrze wielką rolę — dodaje Krzysztof Orzechowski.

Popularny aktor przyznaje się, że opanowanie tekstu Moliera, mimo znakomitego tłumaczenia Boya, wcale nie jest proste. Obawia się także, że samego, niezwykle trudnego gatunku jakim jest komedia.

— Nie bez powodu światowych komików jest niewiele, a tych co wyciskają łyżę mnó-

stwo — twierdzi Andrzej Grabowski.

Giovanni Pampiglione po raz trzeci w ciągu ostatnich lat sięga w Krakowie po Moliera. Podobnie jak wcześniej w Teatrze Groteska i w Państwowym Wyższej Szkole Teatralnej wprowadza do przedstawienia włoskie elementy wizualne.

— Dlatego też pałac, w którym rozgrywa się akcja komedii, będzie bardziej przypominał Wenecję niż Paryż — dodaje reżyser.

W przedstawieniu występują: Andrzej Grabowski (Argan), Agnieszka Schomschiner (Belina), Marta Walder (Aniela), Natalia Strzelecka (Ludwisia), Krzysztof Jędrsek, Bartek Kasprzykowski (Kleant), Czesław Wojtała (Pan Biegunka), Feliks Szejnert (Pan Czyściciel), Błażej Wójcik (Tomasz Biegunka), Tadeusz Kwinta (Pan Wony), Rafał Dziwisz (Pan Wiara), Anna Tomaszewska (Antosia).

(MSZ)